

Oceny i omówienia

BEZPIECZEŃSTWO EUROPY A GROŹBA MILITARYZMU ZACHODNIONIEMIECKIEGO. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej. Praga 23—27 maja 1961. PISM, Warszawa 1961, s. 413.

W dn. 23—27 maja 1961 r. odbyła się w Pradze międzynarodowa konferencja naukowa na temat zagrożenia bezpieczeństwa Europy przez militarizm zachodnio-niemiecki. Gospodarzami konferencji był czechosłowacki Instytut Międzynarodowej Polityki i Ekonomii, współorganizatorami: Niemiecki Instytut Historii Współczesnej (NRD), Instytut Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych (ZSRR), oraz Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Dorobek konferencji, w której udział wzięli naukowcy i publicyści z 11 krajów¹, został opublikowany przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w postaci materiałów.

Omawiana publikacja zawiera pełne teksty wygłoszonych na konferencji referatów i przyczynków w ramach dyskusji, jak również dodatkowe materiały w postaci 3 przyczynków (dwa z Polski i jeden z ZSRR).

Z krótkiej informacji międzynarodowego komitetu redakcyjnego dowiadujemy się, że materiały konferencji zostały wydane w językach: czeskim, polskim, rosyjskim i niemieckim². Przygotowywane jest tłumaczenie na języki: angielski i francuski.

Zbiór poprzedza oficjalny komunikat o konferencji, a zamyka ogólne podsumowanie wiceministra spraw zagranicznych ČSRS, J. Hajka. Materiały dzielą się na dwie części: referaty i dyskusja.

Referaty stanowiły wprowadzenie do czterech głównych, związanych ze sobą ściśle, problemów mieszczących się łącznie w kompleksie zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego: Prof. A. A. Arzumian (ZSRR) skoncentrował się głównie na problematyce zachodnoniemieckich zbrojeń atomowych (*Bezpieczeństwo Europy a zbrojenia atomowe NRF*), prof. W. Bartel (NRD) nad zagadnieniem zachodnoniemieckich dążeń odwetowych (*Zachodnoniemieckie dążenia odwetowe zagrażają pokojowi w Europie*), dyr. PISM, Ostap Dłuski, omówił znaczenie planów rozbrojenia dla bezpieczeństwa europejskiego (*Znaczenie rozbrojenia dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie*) a doc. V. Sojak (ČSRS) pod tezewo sformułowanym tytułem (*Pokojowe współistnienie — jedyna droga do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie*) dokonał ogólnego przeglądu polityki europejskiej po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia Niemiec.

Rozszerzenie zarysowanych w referatach problemów nastąpiło w dyskusji, obejmującej łącznie 36 wystąpień (wraz z 3 późniejszymi uzupełnieniami). Zarówno w referatach, jak i wypowiedziach dyskutantów dominował aspekt polityczny omawianych zjawisk, jakkolwiek wystąpienia obejmowały szeroki wachlarz problemowy: zagadnienia ekonomiczne, historyczne, ideologiczne oraz prawno-międzynarodowe.

Tematykę konferencji — zarówno referaty jak i dyskusję — można podzielić na pewne zasadnicze grupy problemowe: 1) remilitaryzacja NRF (w aspekcie historycznym, ideologicznym, wojskowym i ekonomicznym). 2) plany rozbrojenia (za-

¹ Krótkie sprawozdanie z przebiegu konferencji ogłosił jej uczestnik, prof. Z. Kaczmarczyk w „Przeglądzie Zachodnim” nr 3/1961.

² W języku niemieckim materiały konferencji zamieściło czasopismo „Deutsche Aussenpolitik” Sonderheft 1/1961. Wypowiedzi w dyskusji zostały przedstawione w wyborze.

równy w sensie ogólnych planów powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak i rozwiązanych cząstkowych — plan Rapackiego), 3) rola NRF w sojuszu państw kapitalistycznych (stosunek NRF do poszczególnych mocarstw zachodnich, jej rola w integracji zachodnioeuropejskiej i wobec NATO), 4) rewizjonizm zachodnio-niemiecki (w aspekcie prawnym i historycznym i jego powiązania polityczne wewnątrz NRF, organizacja propagandy rewizjonistycznej i jej przenikanie do nauki — tzw. „polityka wschodnia” NRF), 5) prawne formy organizowania bezpieczeństwa zbiorowego (Układ Warszawski, tzw. układy regionalne i ich stosunek do Karty NZ).

W ramach powyższych grup problemowych dużo miejsca zajęło omówienie różnych aspektów stosunków czechosłowacko-niemieckich, polsko-niemieckich, a także stosunków radziecko-niemieckich. Przeważały naświetlenia współczesne, choć były także wystąpienia zajmujące się wycinkowo zagadnieniami historycznymi, ujmowanymi syntetycznie (np. prof. Kaczmarczyk) lub przyczynkowo (np. A. A. Gałkin i prof. R. Bierzanek).

Szeroki wachlarz tematyki konferencji nie pozwala omówić wszystkich problemów poruszonych w referatach i dyskusji. Należy też podnieść, że bogactwo tematyki i eksponowanie aspektu politycznego na konferencji nie pozwoli na ocenę wyłącznie naukową; konferencja nie miała bowiem na celu dać nowych, odkrywczych naukowo wniosków. Jej celem była raczej polityczna ocena zebranych i przeanalizowanych przez naukę faktów i zjawisk.

Ten priorytet aspektu politycznego nie oznacza bynajmniej, iż konferencja nie wniosła nowych elementów naukowych do dyskutowanej problematyki.

Można to prześledzić wyraźnie na przykładzie zagadnienia szczególnie interesującego Polskę — sprawy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pod tym względem dorobek konferencji zasługuje niewątpliwie na uwagę. Obok ujawnienia licznych nowych faktów i form działalności rewizjonistycznej oraz ich analizy, na konferencji znalazło się kilka przyczynków poświęconych specjalnie problematyce tej granicy. Prof. B. Bystricky (ČSRS) w swym wystąpieniu pt. *Problemy prawnomiędzynarodowe granicy na Odrze i Nysie* skrótkowo przedstawił ważniejsze argumenty prawne przemawiające za tym, że powojenna granica polsko-niemiecka jest ostateczna. Bystricky m. in. sformułował tezę, iż:

„uznanie nowych stosunków (sc. terytorialnych) w traktatach pokojowych nie posiada charakteru konstytucyjnego, lecz tylko deklaracyjny, tzn., że traktat pokojowy nie tworzy, a tylko konstatuje powstanie nowego stanu rzeczy, który zaistniał historycznie” (s. 158).

Prof. A. Steiniger (NRD) zajął się pojęciem *Recht auf die Heimat*, dochodząc m. in. do wniosku, że pojęcie to pod względem prawnym nie jest niczym innym

„jak prawem do wolnego przesiedlenia się, które przysługuje obywatelowi w jego kraju stosownie do ustaw tego państwa. Chodzi zatem o prawo, które wypływa z suwerenności państwa na danym terytorium i które zgodnie z zasadami demokratycznego prawa międzynarodowego powinno być przyznane przez każde państwo jego obywatelom. Przeciwnie proklamowanie 'prawa do ojczyzny' dla nieobywateli stanowi interwencję w wewnętrzne sprawy innego państwa i w konkretnym przypadku może służyć niemieckim imperialistom jako podstawa agresji przeciw temu państwu” (s. 381).

Obok wystąpień bezpośrednio dotyczących granicy polsko-niemieckiej, w licznych innych głosach dyskusyjnych zawarte były elementy polemiczne z zachodnio-niemieckimi tezami rewizjonistycznymi lub też informacje dające dodatkowe naświetlenie problematyki granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (np. podkreślanie w szczególności przez naukowców czechosłowackich nowej taktyki rewizjonistycznej posługującej się hasłami integracji europejskiej).

Materiały konferencji dają również pewien pogląd na skalę badań nad aktualną problematyką niemiecką, prowadzonych w czterech sąsiadujących ze sobą

socialistycznych państwach europejskich, żywnie zainteresowanych sytuacją w Niemczech. Publikacja tych materiałów jest niewątpliwie pożyteczna i zainteresuje szerokie kręgi opinii publicznej w Polsce, śledzące rozwój problemu niemieckiego.

Bolesław Wiewióra

JULIAN LIDER: *NATO. Szkice o historii i doktrynie*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa 1961, s. 332.

W obecnej sytuacji politycznej jesteśmy świadkami, jak wszystkie koncepcje, doktryny i teorie podbudowujące organizację Paktu Północnoatlantyckiego poszukują *remedium* na niedostatki obnażone przez rozwój ostatnich wydarzeń. Wykruszające się bastiony kolonializmu oraz wewnętrzne sprzeczności polityczno-ekonomiczne, nękające zachodnich partnerów, przynaglają ich do szukania wyjścia z impasu.

W tym kontekście „nowa linia” (*New Frontier*) wytyczona przez administrację Kennedy’ego opierająca swe założenia na kompleksowym i geopolitycznym rozwiązywaniu pilnych problemów w skali planowania światowego sprawiła, iż okazało się, że organizacja Paktu Północnoatlantyckiego w swej obecnej postaci jest tworem niezdolnym do sprostanja nakreślonej przez Stany Zjednoczone strategii. Dlatego też zarówno teoretycy typu Kissingera, jak i praktycy typu Straussa, wysuwają już nową koncepcję zmierzającą do stworzenia czegoś w rodzaju super-NATO. Byłaby to organizacja, której struktura opierałaby się na *sui generis* federacji państw zachodnich zintegrowanej nuklearnie i ekonomicznie, z zachowaniem oczywiście przewodnictwa Stanów Zjednoczonych oraz ich ewentualnego pełnomocnika w rejonie kontynentu europejskiego — Niemiec zachodnich. Niewątpliwie dobrze więc się stało, że w momencie kiedy organizacja Paktu Północnoatlantyckiego zdaje się wchodzić w nową fazę swego rozwoju ukazała się u nas książka, która zajmuje się jej dotychczasową historią.

Nie bez słuszności bowiem nazwał Julian Lider swą pracę szkicem o historii i doktrynie NATO. Historia powstania tej organizacji oraz jej doktryny związana jest ściśle z stosunkami, jakie wytworzyły się po wojnie pomiędzy Zachodem i Wschodem, a także po stronie Zachodu z ich nadbudową w postaci antykomunistycznej ideologii tkwiącej u podłoża polityki amerykańskiej zmierzającej do osiągnięcia supremacji światowej. Stąd nie bez racji sięga autor do początków i pierwocin tej ideologii, wskazując na orędzie prezydenta Trumana z r. 1945 oraz na sprawozdanie zakończenia drugiej wojny światowej, ogłoszone przez szefa sztabu sił zbrojnych USA — gen. Marshalla.

Dziś nie ulega wątpliwości, że już w chwili rodzenia się koncepcji krucjaty antyradzieckiej podjętej przez Stany Zjednoczone w przymierzu z krajami Zachodu, wkalkulowany został udział Niemiec zachodnich w tym przedsięwzięciu, bez których montowanie agresywnego bloku na terenie europejskim nie było do pomyślenia. Toteż włączenie Niemiec Adenauerowskich do NATO, ich w miarę możliwości „bezwstrząsowa” remilitaryzacja, stopniowy wzrost potencjału *Bundeswehry* w europejskim systemie militarystycznym NATO, zdobywanie przewagi przez Niemcy zachodnie nad pozostałymi kontynentalnymi sygnatariuszami atlantyckiego paktu, a wreszcie uzyskanie przez zespół Adenauer-Strauss pozycji dominującej i roli głównego kontrahenta w pełnych przeciwieństwach rozgrywkach z hegemonem atlantyckiego sojuszu — to najbardziej brzemiennie etapy wzrostu agresywności tej organizacji.

Lider wyraźnie określił kolejne fazy wciągania Niemiec zachodnich w orbitę NATO, wskazując przy tej okazji na moment, od którego należy liczyć ostateczne rozbicie Niemiec: było nim mianowicie podjęcie planowej remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz włączenie ich do Paktu Północnoatlantyckiego. Stwierdzenie to